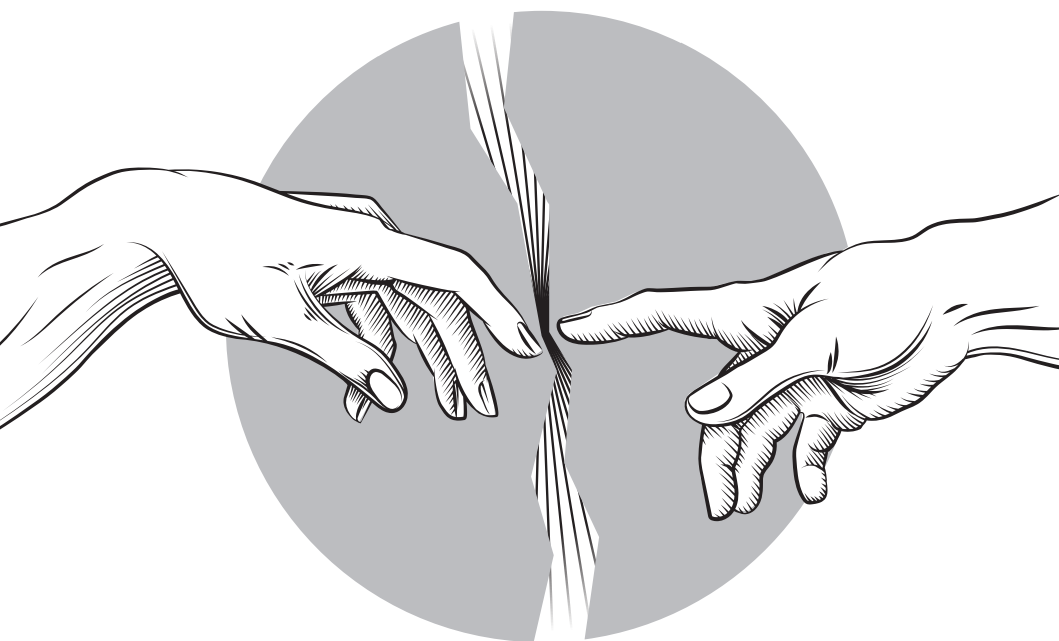


MARCIN ZIELIŃSKI



JAK UTRZYMAĆ UZDROWIENIE

SPOSOBY WSPÓŁPRACY Z BOŻĄ ŁASKĄ

Marcin Zieliński

Jak utrzymać uzdrowienie. Sposoby współpracy z Bożą łaską

Produkcja: Marcin Zieliński „Słowo z Mocą”

Skierniewice 2025

Wydanie I

© Marcin Zieliński

Za wiedzą Kurii Diecezjalnej Łowickiej (01.08.2025, L.dz 1663/2025)



Wikariusz Generalny

Ks. kan. Zbigniew Kaliński

Ks. kan. Zbigniew Kaliński

Kierownik projektu: Renata Czerwicka

Redakcja: Adam Gutkowski

Korekta: Edyta Buff

Projekt okładki oraz łamanie: Adam Gutkowski | goodkowskydesign.com

Fotografia autora: Dorota Czoch

ISBN 978-83-977063-0-9

978-83-977063-1-6 – EPUB

978-83-977063-2-3 – PDF

978-83-977063-3-0 – Mobi

Marcin Zieliński „Słowo z mocą”

Konarskiego 1/28, 96-100 Skierniewice

NIP 8361825335

REGON 368351898

Więcej o działalności Marcina Zielińskiego

na stronie Fundacji „Rozpal Wiarę” www.rozpalwiare.pl

Patron wydania:

ROZPAL
W I A R E . P L

SPIS TREŚCI

Przedmowa	9
Rekomendacje	15
Wstęp	19

ROZDZIAŁ 1 – UTRZYMAĆ UZDROWIENIE. CZY TO NAPRAWDĘ TAKIE WAŻNE? /27/

On dalej czyni cuda!	31
Bóg uzdrowia, a diabeł to złodziej	43
Bóg nie odbiera swoich darów	51

ROZDZIAŁ 2 – OBSZARY WSPÓŁPRACY /55/

Niedowiarstwo	59
Nie medytuj wątpliwości	64
Kilka lekcji od Świętych	71
Złe wyznanie ust	77
Brak szacunku i czci	80
Nieprzebaczenie	84

Co to znaczy przebaczyć?	87
Czy to takie proste?	89
Dlaczego mam przebaczać?	90
Kilka świadectw o mocy przebaczenia	100

ROZDZIAŁ 3 – ZROZUMIENIE DUCHOWEJ RZECZYWISTOŚCI /103/

Dowody na duchową walkę	109
Jaką glebą jestem?	111
Wydaj dobry owoc	118
Wytrwaj, czyli... nie daj się zniechęcić	120
Chwile kryzysu	122
Na jakie sposoby przychodzi uzdrowienie	123
Uzdrowienie jako proces	132

ROZDZIAŁ 4 – CO PO UZDROWIENIU? /143/

Zwyciężyć wszystko!	148
Nie bądź bierny	157
Ewangeliczne lekcje	161
Skąd mam wiedzieć, czy przyczyna jest duchowa?	173
Duch niemocy	185
Nie pozostań sam	189
Obronić świadectwo	191

Zwycięszasz, gdy składasz świadectwo	194
Coś gorszego niż choroba	197

ROZDZIAŁ 5 – ZOSTAŁEM UZDROWIONY I CO DALEJ – PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI /201/

Zadbaj o siebie	201
Geny czy styl życia?	209
Co konkretnie robić, aby zadbać o zdrowie?	211
Jakiego paliwa używasz?	216
Siedzenie to nowe palenie	220
Medycyna a posługa uzdrawiania	224
Relacje – trwaj we wspólnocie	228
Nie pozostawaj pusty, lecz napełniony	
Duchem Świętym	232
Rola sakramentów	236
Trwaj w Bożym Słowie	240
Uwielbiaj!	242
Kiedy przychodzi złodziej...	
Przeciwstaw się diabłu!	247
Ogłaszaj Boże Słowo	256
Modlitwa o uzdrowienie	262
Najczęściej zadawane pytania	263
Zakończenie	283

PRZEDMOWA

Książka, którą trzymasz w rękach, nie jest kolejnym poradnikiem o tym, jak uzyskać łaskę uzdrowienia. To głęboka i dojrzała refleksja nad czymś, co w środowisku ludzi wierzących bywa nieco pomijane – nad *utrzymaniem* łaski uzdrowienia. Autor, człowiek od lat zaangażowany w posługę modlitwy o uzdrowienie, podejmuje temat niełatwy, a zarazem niezwykle praktyczny. Robi to z pasją człowieka, który nie tylko naucza, ale przede wszystkim żyje tym, o czym pisze.

Już od pierwszych stron książki widzimy, że to świadectwo płynące z serca. Autor dzieli się swoją osobistą drogą – od pierwszych prób modlitwy za chorych, przez lata wytrwałości, aż po momenty przełomu, gdy Boża moc objawiła się w sposób widzialny i trwały.

Ale to nie spektakularne uzdrowienia są sednem tej książki. Autor z odwagą stawia pytania, które trochę boimy się wypowiedzieć głośno: „Czy można stracić uzdrowienie od Boga?”, „Dlaczego niektóre osoby wracają do dawnego stanu?”, „Czy problem leży

po stronie Boga, który «zabrał dar», czy może po stronie człowieka, który nie potrafił go unieść?”. To pytania, które nie mają na celu podważenia wiary, ale jej pogłębienie. Zamiast łatwych odpowiedzi otrzymamy konkretne historie ludzi, zmagających się z duchową walką po swoim uzdrowieniu.

Książka *Jak utrzymać uzdrowienie* nie tylko rzuca światło na ten aspekt życia duchowego, ale też daje czytelnikowi narzędzia do rozeznania i duchowej odpowiedzialności. Autor słusznie zauważa, że skoro Boże dary są doskonałe, a jednak nie zawsze w nas trwają, problem może leżeć gdzie indziej: w „glebie”, czyli w sercu człowieka.

Tekst jest ważnym głosem w debacie teologicznej – nie tylko emocjonalnym, ale też popartym doświadczeniem, modlitwą i refleksją. Znajdziemy tu m.in. odniesienia do badań naukowych (m.in. Dale’a Matthews’a czy Larry’ego Dossey’a), potwierdzających skuteczność modlitwy jako realnego czynnika wpływającego na zdrowie. Autor nie zatrzymuje się jednak na aspektach naukowych – prowadzi nas dalej, ku żywej wierze i współpracy z łaską.

Lektura ta nie jest skierowana tylko do tych, którzy doświadczyli uzdrowienia. To książka dla każdego, kto szuka trwałości w wierze, pogłębienia relacji z Bogiem

i zrozumienia, jak troszczyć się o otrzymane dary. Uczy, że uzdrowienie to nie koniec drogi, ale często jej początek.

Książka Marcina Zielińskiego pt. *Jak utrzymać uzdrowienie* to pozycja niezwykle potrzebna. Nie tylko dlatego, że porusza temat mało omawiany, ale przede wszystkim dlatego, że robi to z dojrzałością, pokorą i ogromną miłością do Boga i człowieka.

+Artur Ważny

Biskup Sosnowiecki,
przewodniczący Zespołu
ds. Nowej Ewangelizacji
przy Komisji Duszpasterstwa KEP

* * *

”*„Twoja wiara Cię uzdrowiła; idź w pokoju i bądź uzdrowiony ze swej choroby”.*

Mk 5,34

Pan czyni niezwykle rzeczy w naszych czasach – uzdrowienia, znaki i cuda na skalę być może niespotykaną od czasów wczesnego Kościoła. Jezus naprawdę może dziś powiedzieć chrześcijanom to, co mówił uczniom w swoich czasach: „Błogosławione oczy,

które widzą to, co wy widzicie! Albowiem powiadam wam, że wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli” (Łk 10, 23-24). Kościół ponownie odkrywa uzdrowienie jako jeden z potężnych znaków, za pomocą których sam Bóg poświadcza, że Jezus żyje i budzi ludzkie serca na prawdę Ewangelii.

Marcin Zieliński jest jednym z pionierów apostołatu uzdrawiania w dzisiejszych czasach. Jest żywym świadectwem tego, co jest możliwe, gdy wierzący przyjmują autorytet, który otrzymaliśmy w Chrystusie i polegają na mocy Ducha Świętego, aby wypełniać misję otrzymaną od Boga.

Przyjaźń z Marcinem jest dla mnie wielkim błogosławieństwem. Za każdym razem, gdy z nim przebywam, moja wiara wzrasta. Od lat, jako młody człowiek, podążał za Panem z wielką gorliwością, a dzięki jego wierze i posłuszeństwu, Bóg obdarzył go mądrością dojrzałych.

Ta książka, *Jak utrzymać uzdrowienie*, opiera się na spostrzeżeniu, że uzdrowienia, podobnie jak wszystkie dary Boże, mają być zarządzane przez tych, którzy je otrzymują. Pan nie wzywa odbiorcy uzdrowienia do tego, aby był bierny, jak sługa, który zakopał pieniądze swojego pana w ziemi. Wszystkie dzieci Boże są raczej

powołane do aktywnej współpracy z Nim, zarówno w cierpieniu, jak i w uzdrowieniu. Ta współpraca obejmuje opieranie się wrogowi, który zawsze będzie próbował odebrać nam to, co Bóg uczynił. Uzdrowienie ma być przyjmowane z wiarą, cenione z wdzięcznością i „inwestowane” w nasze życie z Panem.

Wierzę, że ta książka zawiera klucz, który nie tylko pomoże wielu ludziom zachować uzdrowienie dane im przez Boga, ale także otworzy drzwi do głębszej wiary, co z kolei prowadzi do życia w większej radości i celu: codziennego chodzenia z Panem i przynoszenia w Nim wielu owoców.

Dr Mary Healy

Teolog, biblistka. Wykładowca w Seminarium Duchownym Najświętszego Serca Jezusowego w Detroit (USA). Członkini Papieskiej Komisji Biblijnej oraz konsultor w Dykasterii ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Przez lata Przewodnicząca Komisji Doktrynalnej ds. Międzynarodowej Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym w Watykanie.

WSTĘP

W modlitwę o uzdrowienie chorych jestem zaangażowany od samego początku mojej świadomej drogi z Bogiem. Ci, którzy znają moją historię, wiedzą, że odkąd jako nastolatek uwierzyłem słowom Jezusa z szesnastego rozdziału Ewangelii według św. Marka, zacząłem gorliwie modlić się za cierpiących, wszędzie tam, gdzie ich spotkałem. Trudno opisać pasję, która zaczyna płonąć w sercu człowieka dotkniętego przez Boga. Zacząłem mówić o Jezusie i kłaść ręce na chorych praktycznie każdego dnia mojego młodzieńczego życia, lecz dopiero po około czterech latach wytrwałej i nieustępliwej modlitwy nad chorymi zobaczyłem pierwsze natychmiastowe uzdrowienie. Ta pogoń za wypełnieniem Bożych obietnic, zarówno w moim życiu, jak i życiu tych, do których jestem posłany, trwa do dziś. Jak to jednak w życiu bywa, na drodze realizowania swojego powołania napotykamy przeszkody. Jedną z nich, która wydaje mi się bardzo rzadko omawiana, zarówno na „podwórku” chrześcijańskim w kraju

jak i za granicą, chciałem zająć się na kartach tej książki. Spotkałem wiele publikacji i nauczających mówiących o tym, jak otrzymać uzdrowienie albo jak pozbyć się przeszkód blokujących nas przed doświadczeniem Bożego uzdrowienia. Trudno mi jednak było znaleźć pozycję zbierającą w jednym miejscu nauczanie mówiące o potrzebie utrzymania uzdrowienia i ukazania tego, co dzieje się potem. Temat ten pokrótce próbowałem podjąć w mojej pierwszej książce *Rozpal wiarę, a będą działały się cuda**, jednak cały czas widzę potrzebę pogłębienia zrozumienia go. Ciekawym dla mnie zjawiskiem były pewne teologiczne spory, które pojawiły się w związku z tym tematem. Czy można utracić uzdrowienie od Boga? Czy skoro Bóg daje tylko doskonałe dary, można być uzdrowionym częściowo lub nieatrwale?

Niektórzy sugerują, że podejmowanie takiego tematu może być próbą usprawiedliwiania czegoś, co w rzeczywistości jest efektem placebo albo nieprawdą. W tej książce chcę mówić o świadectwach osób, których uzdrowienia były trwałe i potwierdzone. Doktor Dale Matthews w swojej publikacji *The Faith Factor. Proof of the Healing Power of Prayer* (Czynnik wiary – dowód

* Zieliński M., *Rozpal wiarę, a będą działały się cuda*, Wydawnictwo Mocni w Duchu, Łódź 2017.

na uzdrawiającą moc modlitwy) w sposób bardzo stanowczy ukazuje moc chrześcijańskiej modlitwy o uzdrowienie, której owoce są niezaprzeczalne i wykraczają poza czynniki ludzkie, takie jak siła sugestii czy efekt placebo*. L. Dossey w książce *Modlitwa to dobre lekarstwo*, pisze, że „modlitwa jest zagadnieniem medycznym i naukowym. Do dziś przeprowadzono ponad 130 kontrolowanych doświadczeń dotyczących efektów modlitwy wstawienniczej. Ponad połowa z nich dostarczyła istotnych statystycznie dowodów, że wpływ modlitwy jest znaczący. Ponad 250 dalszych prac dowiodło, że praktyki religijne obejmujące modlitwę statystycznie sprzyjają zdrowiu”**. Oczywiście nie wszystko, co jest efektem działania Bożego, da się zmierzyć lub zebrać do teczki, ale statystyki lub próba udokumentowania niektórych tych rzeczy jest moim zdaniem warta uwagi, a wręcz bardzo potrzebna. Również na naszych spotkaniach modlitewnych pojawiają się osoby, które nie wierzą w Boga ani w cuda, przychodzą jedynie popatrzeć lub czasem się pośmiać, a zostają dotknięte uzdrowieniem

* Matthews D., Clark C., *The Faith Factor. Proof of the Healing Power of Prayer*, Viking, Nowy Jork 1998.

** Dossey L., *Modlitwa to dobre lekarstwo. Jak zbierać uzdrawiające owoce modlitwy*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2002, s. 72-73.

pochodzącym od Boga. Nie tak dawno temu na jedno z naszych spotkań przyszedł pewien zakonnik. Pojawił się on tam tylko dlatego, że jego znajoma śpiewała w chórze, który zaangażowany był w oprawę wydarzenia. Jak sam przyznał, był sceptykiem w temacie spotkań charyzmatycznych i uzdrowień. Od około roku nie mógł jednak klęczeć, co było dla niego powodem wielkiego smutku, szczególnie podczas sprawowania liturgii czy na adoracji. Jak sam mówił, wyglądał na mało pobożnego zakonnika, gdyż zawsze, gdy należało klęczeć, stał albo wychodził. Po modlitwie o uzdrowienie był zdziwiony, gdyż jego problem zniknął – mógł klęczeć, dzięki czemu poprowadził dla nas nawet czas adoracji. Klęczał bite pół godziny! Jestem z nim w stałym kontakcie, uzdrowienie jest trwałe, a świadectwem tym podzielił się z wieloma osobami w parafii. Chwała Bogu!

Podając w tej książce przykłady osób, zmagających się z pewną duchową walką w temacie utrzymania uzdrowienia, będę mówił o tych, z którymi zmiany pozostały przez miesiące czy też lata i nie były efektem chwilowego emocjonalnego uniesienia. Podczas wielu rozmów z moimi przyjaciółmi, dużo mądrzejszymi ode mnie teologami, dochodziliśmy do wniosku, że owszem, Bóg daje tylko doskonałe dary, ale padają

one na niedoskonałą glebę. I to właśnie po naszej stronie, nie po stronie Boga leżeć może przyczyna pewnych strat, których doświadczamy. Skoro uzdrowienie pochodzące od Boga dokonuje się dzięki wierze (por. Mk 10,52; Mk 5,34), potrzebujemy nauczyć się nie tylko z wiarą je przyjmować, ale i na co dzień w niej trwać. Jak pisze Tomasz Kmiecik: „Potrzebujesz tyle samo wiary, albo jeszcze więcej, po modlitwie niż wtedy, gdy prosiłeś, by ktoś nałożył na ciebie ręce i modlił się o uzdrowienie”^{*}.

Patrząc jeszcze z innej perspektywy, z potrzebą podjęcia tematu utrzymania uzdrowienia czy, mówiąc precyzyjniej, współpracy z otrzymaną łaską zetknie się każdy, kto zacznie systematycznie i wiernie służyć modlitwą o uzdrowienie. Nie jest to jedynie moje zdanie, ale i tych, którzy służą tym obdarowaniem dłużej niż ja żyję na tej ziemi. O ile w przestrzeni uzdrowienia wewnętrznego czy modlitwy uwolnienia większość widzi potrzebę kontynuowania pewnej drogi i współpracy z tym, co się otrzymało, to patrząc z mojej perspektywy, modlitwa o uzdrowienie fizyczne jest dla wielu przestrzenią pozbawioną dalszej refleksji. Logicznym jest przecież, że gdy człowiek zostaje na

^{*} Kmiecik T., *Dlaczego Bóg uzdrawia tylko niektórych?*, Wydawnictwo Arka, Warszawa 2013, s. 124.

przykład uwolniony z problemu alkoholowego bądź innego nałogu, to aby do niego nie wrócił musi podjąć konkretne kroki: zmienić otoczenie, zerwać kontakt ze sprawdzającymi go na dno ludźmi i nie wracać do poprzednich nawyków. Tak w praktyce wygląda troska o zachowanie wolności.

Krótki przykład. Pamiętam jedno ze świadectw, które opowiedział mi Błażej, jeden z wieloletnich liderów naszej wspólnoty. Błażej w swoim starym życiu był bardzo mocno pogrążony w nałogu alkoholizmu. Wpadał w bardzo długie ciągi alkoholowe i gdyby nie interwencja Pana Boga, nie wiadomo co byłoby z nim dzisiaj. Opowiedział mi on kiedyś historię, o tym, jak trwając już kilka lat w trzeźwości otrzymanej w nadprzyrodzony sposób, doświadczył pewnego rodzaju nieoczekiwanej walki duchowej. Gdy pewnego razu wszedł do sklepu monopolowego po zakupy, w jego głowie pojawiła się bardzo delikatna myśl: „Przecież nic się nie stanie, jeśli kupię sobie jedno piwko. Przecież to nic wielkiego w porównaniu do tego, ile piłem kiedyś”. W tamtym momencie jego okres abstynencji był już naprawdę długi. Kiedy ta myśl stawała się coraz silniejsza, Błażej podszedł do lady, ale gdy miał już otwierać usta, by zacząć rozmawiać z kasjerem, usłyszał wewnętrzny głos, który wręcz wykrzyczał w jego

głowie zdanie: „Jeśli kupisz to piwo, stracisz wszystko, co dostałeś i wrócisz do stanu, z którego wyszedłeś!” Tak szybko jak Błazej wszedł do sklepu, tak samo szybko z niego wyszedł.

Tak wygląda często walka duchowa, która toczy się już po doświadczeniu Bożej mocy w życiu człowieka. Żołnierz pozbawiony podstawowej wiedzy na temat sztuki walki i przetrwania jest z góry skazany na niepowodzenie. Jak wspomniałem chwilę wcześniej, mam wrażenie, że mowa o pracy nad sobą w kontekście utrzymania trzeźwości jest dla nas bardziej zrozumiała. W przestrzeni uzdrowienia fizycznego, po doświadczeniu tego rodzaju łaski od Boga, bardzo często wyłącza się w nas myślenie i przestajemy dbać o to, co otrzymaliśmy. W tej książce chcę pokazać, że równie ważna jak samo doświadczenie uzdrowienia, jest troska o to, co otrzymaliśmy od dobrego Boga. Jest to sztuka współpracy z Bożą łaską, która przychodzi do naszego życia zupełnie za darmo. W Liście do Filipian w tłumaczeniu Biblii Pierwszego Kościoła czytamy, aby „pracować nad swoim zbawieniem z bojaźnią i drżeniem” (Flp 2,12). Jak uczy nas święty Paweł jesteśmy zbawieni z łaski, co jest darem od Boga (por. Ef 2,8). Jednak ten darmowy, doskonały dar należy „wykonywać” (UBG*), „sprawować”

* Uwspółcześniona Biblia Gdańska

(BW*) czy, jak ukazują autorzy *Słowa życia - parafrazy Nowego Testamentu*** , zbawienie swoje „pielęgnować” (PLNT). Niezależnie od przekładu widzimy, że Bóg zachęca nas do pewnej pracy nad tym, co od Niego otrzymaliśmy. Również w *Dziejach Apostolskich* znajdziemy podobną zachętę Pawła i Barnaby skierowaną do słuchających ich Żydów: „A po zakończeniu zebrania, wielu Żydów i pobożnych prozelitów towarzyszyło Pawłowi i Barnabie, którzy w rozmowie starali się zachęcić ich do wytrwania w łasce Boga” (Dz 13,43). Uzdrawienie jest również łaską, darmowym darem Boga, z którym należy podjąć współpracę i w niej wytrwać. Pomódlmy się wspólnie:

Duchu Święty, który jesteś naszym najlepszym nauczycielem, daj nam mądrość i zrozumienie zasad duchowych, abyśmy potrafili zachować wszystko to, co otrzymaliśmy od Ciebie w darze. Pokaż nam jak wielki autorytet mamy w Tobie i naucz nas mądrze z niego korzystać. O to prosimy w imię Jezusa. Amen!

* Biblia Warszawska

** *Słowo Życia - parafraza Nowego Testamentu we współczesnym języku polskim*, Agape, Warszawa 1991.